



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 57 (525) • 31 października 2008 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny),
Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji), Łukasz Kulesa

Rola Floty Czarnomorskiej w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Rosji

Robert Śmigieński

Wojna rosyjsko-gruzińska zaostrzyła problem stacjonowania Floty Czarnomorskiej FR na Krymie. Wyraźniej niż dotychczas widać, jak istotne funkcje spełniają w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Rosji baza w Sewastopolu i potencjał Floty. Należą do nich: zahamowanie procesu wejścia Ukrainy do NATO, przekreślenie planów tranzytu surowców energetycznych z basenu Morza Kaspijskiego na zachód z pominięciem Rosji, utrzymanie decydującego wpływu tego państwa na regulację „zamrożonych konfliktów” na obszarze WNP oraz umożliwienie Rosji powrotu w roli aktywnego gracza w regionie Bliskiego Wschodu.

Flota Czarnomorska w relacjach rosyjsko-ukraińskich. Zgodnie z rosyjsko-ukraińskim porozumieniem z 1997 r. Flota Czarnomorska (FCz) uzyskała prawo stacjonowania na Krymie – głównie w Sewastopolu – do 2017 r. Obecnie w skład FCz wchodzi ok. 40 okrętów bojowych, których średni wiek wynosi 25 lat, co czyni ją zgrupowaniem z bardzo ograniczonymi możliwościami bojowymi. Znaczenie FCz dla bezpieczeństwa regionalnego i międzynarodowego jest jednak niewspółmierne do jej stanu technicznego.

Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko, który za zasadniczy cel polityki zagranicznej uznaje integrację jego kraju z UE i NATO, od momentu dojścia do władzy w 2005 r. konsekwentnie dąży do utrudnienia przebywania FCz na terytorium państwa. Jest to powodem stałych konfliktów w stosunkach rosyjsko-ukraińskich, gdyż Rosja w zachowaniu obecnego stanu rzeczy widzi jedną z gwarancji zablokowania rozszerzenia NATO o Ukrainę¹. Obecny kryzys rozpoczął się 21 maja br., kiedy to na mocy dekretu prezydent Juszczenko polecił Radzie Ministrów przygotowanie do lipca br. projektu ustawy o ustaniu od 2017 r. międzynarodowych porozumień regulujących przebywanie FCz na terytorium Ukrainy. Rosyjska inwazja na Gruzję, w której uczestniczyły jednostki Floty, i uznanie przez prezydenta Dmitrija Miedwiediewa Abchazji i Osetii Południowej ostatecznie uzasadniły, w przekonaniu Juszczenki, konieczność przyznania Ukrainie przez NATO Planu Działań na Rzecz Członkostwa. Tymczasem rosyjski parlament zwrócił się do rządu, by w takim przypadku rozpatrzyć możliwość wyjścia z rosyjsko-ukraińskiego Układu o przyjaźni, współpracy i partnerstwie z 1997 r., zawierającego m.in. wzajemne uznanie integralności terytorialnej. Politycy rosyjscy, np. mer Moskwy Jurij Łużkow i deputowany Dumy Konstantin Zatulin otwarcie kwestionują prawne podstawy przynależności Sewastopola i Krymu do Ukrainy.

Konsekwencje wojny rosyjsko-gruzińskiej miały w przypadku Floty Czarnomorskiej wpływ także na wewnętrzną scenę polityczną na Ukrainie. Krótco po rozpoczęciu konfliktu prezydent Juszczenko wydał dekrety nakładające na jednostki FCz obowiązek uzyskania zgody władz ukraińskich na przekroczenie granicy Ukrainy. Rosja odrzuciła te żądania jako nie mające podstaw prawnych. Co jednak ważniejsze, nie uzyskały one poparcia ukraińskiego rządu, a to stało się jednym z argumentów wspierających oskarżenie premier Julii Tymoszenko przez urzędników administracji prezydenckiej o zdradę stanu. Stanowisko w sprawie konfliktu rosyjsko-gruzińskiego i jego następstw dla Ukrainy służy zatem obu liderom byłej już koalicji do mobilizacji elektoratu w przededniu wyborów

¹ Zob. A. Szeptycki, *Protesty na Ukrainie przeciwko współpracy wojskowej z USA i NATO*, „Biuletyn” PISM nr 36 (376) z 13 czerwca 2006 r.

parlamentarnych i prezydenckich. Partia Regionów będzie natomiast podkreślać, że obecność FCz na Krymie niesie za sobą pozytywne następstwa dla Ukrainy.

Strategiczne interesy Rosji w regionie czarnomorskim. W ciągu kilku ostatnich lat basen Morza Czarnego nabrał znaczenia strategicznego jako skrzyżowanie ważnych szlaków transportowych prowadzących z regionu kaspijskiego do Europy. Eurazjatycki korytarz energetyczny, przebiegający przez Morze Czarne, odgrywa kluczowe znaczenie z punktu widzenia dywersyfikacji dostaw gazu i ropy na rynki zachodnioeuropejskie. Obok funkcjonujących naftociągu Baku–Tbilisi–Ceyhan i gazociągu Baku–Tbilisi–Erzurum, w fazie planowania znajdują się gazociągi Nabucco i White Stream. Rosja dąży do przejęcia kontroli nad eksportem kaspijskich surowców i w tym celu do już działającego gazociągu Blue Stream planuje dodać kolejne: South Stream i Nadkaspijski, a także naftociąg Burgas–Aleksandropolis. FCz ma skutecznie zabezpieczyć rosyjskie interesy gospodarcze na obszarze swej aktywności, w tym bezpieczeństwo transportu surowców energetycznych.

W regionie czarnomorskim skoncentrowane są wszystkie poradzieckie konflikty o podłożu separatystycznym – o niezależność zabiegają Naddniestrze, Górski Karabach, Abchazja i Osetia Południowa. Nawet ograniczony potencjał FCz pozwala Rosji na zastosowanie, w razie eskalacji tych konfliktów, środków takich jak demonstracja siły lub blokada, a także na użycie okrętów bezpośrednio w operacjach bojowych. Dodatkowo, w 2004 r. do NATO weszły dwa kolejne, po Turcji, państwa czarnomorskie – Bułgaria i Rumunia, a Gruzja i Ukraina deklarują taki zamiar. Znaczenie (głównie propagandowo-symboliczne) Floty Czarnomorskiej dla Rosji polega w tym kontekście na utrzymaniu na Morzu Czarnym sił, które mogą być zdolne do zrównoważenia potencjału flot państw NATO.

Powrót Floty Czarnomorskiej na Morze Śródziemne. Do 1991 r. na Morzu Śródziemnym w syryjskim Tartusie swą bazę miała radziecka 5 Flotylla Operacyjna. W wyniku rozpadu ZSRR Rosja utraciła wpływy w świecie arabskim. Jednak wojna w Iraku, która spowodowała nasilenie nastrojów antyamerykańskich na Bliskim Wschodzie, oraz wzmocnienie międzynarodowej pozycji Rosji w okresie prezydentury Putina stwarzają warunki sprzyjające powrotowi Rosji w ten rejon i odbudowie więzów z tradycyjnymi sojusznikami. Oprócz względów politycznych przemawiają za tym także interesy ekonomiczne. Wiele państw arabskich do tej pory pozostaje rosyjskimi dłużnikami z czasów ZSRR. Stanowią one także ważny rynek zbytu rosyjskiej broni i są liczącymi się eksporterami surowców energetycznych.

Syria w zamian za dostawy rosyjskiej broni zgodziła się na obecność rosyjskiej Floty w Tartusie, gdzie obecnie znajduje się jedynie punkt materialno-techniczny zabezpieczenia FCz. Utworzenie tam stałej bazy pozwoliłoby Rosji nie tylko wzmocnić obecność militarną na Bliskim Wschodzie, ale i zwiększyć możliwości FCz – ograniczone zamkniętym charakterem Morza Czarnego – zwłaszcza w przypadku konieczności opuszczenia bazy w Sewastopolu. Jednak nawet wzmocnienie zespołu okrętów wydzielonych do stacjonowania na Morzu Śródziemnym okrętami Floty Północnej – chodzi przede wszystkim o źle znoszący bazowanie w klimacie polarnym lotniskowiec „Admirał Kuzniecowa” – nie zmieni zasadniczo korzystnego dla państw NATO układu sił w basenie śródziemnomorskim.

Perspektywy. Zadaniem FCz jest zabezpieczenie interesów Rosji na styku trzech kontynentów: Europy, Azji i Afryki. Uwzględniając obecne możliwości, nie jest ona jednak w stanie wypełnić tych zadań w pełnym wymiarze. W 2008 r. do służby wszedł zaledwie jeden trałowiec, od kilku lat trwa budowa przeznaczonych dla tego zgrupowania okrętu podwodnego „Sewastopol” (projektu 667) oraz korwety typu 20380. Plany byłego głównodowodzącego rosyjską Marynarką Wojenną admirała Władimira Masorina, by w składzie FCz służyło 12–15 okrętów podwodnych, wydają się niemożliwe do zrealizowania. Nie można natomiast wykluczyć możliwości czasowego przebazowania na Morze Czarne jedyne rosyjskiego lotniskowca „Admirał Kuzniecowa”. FCz będzie zapewne macierzystą Flotą kolejnego rosyjskiego lotniskowca, o ile plany jego budowy zostaną zrealizowane.

Od kilku lat Rosja realizuje federalny program „Stworzenie systemu bazowania FCz na terytorium FR w okresie 2005–2020”. Przewiduje on utworzenie w Noworosyjsku bazy zdolnej zastąpić Sewastopol. Do bazy w Kraju Krasnodarskim mają być kierowane wszystkie nowe okręty, zasilające wyposażenie FCz. W okolicach Jejska nad Morzem Azowskim planowane jest zbudowanie centrum szkoleniowego dla lotnictwa pokładowego. Nawet zakładając powstanie odpowiedniej infrastruktury w Noworosyjsku – co nie jest pewne przed 2017 r. – oraz możliwość wykorzystania portów w Tartusie oraz abchaskich Suchumi i Oczamczirze, utrata bazy w Sewastopolu stanowiłaby dla Rosji poważny problem tak natury techniczno-wojskowej, jak i politycznej. Mimo zapewnień rosyjskich polityków o uszanowaniu woli strony ukraińskiej, zasadniczym celem rosyjskich działań będzie skłonienie władz Ukrainy do wyrażenia zgody na przedłużenie przez Rosję dzierżawy portu w Sewastopolu, a także do rezygnacji z planów uzyskania członkostwa w NATO.